

Sygn. akt VIII U 1970/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 kwietnia 2017 r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach VIII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSR del. Magdalena Kimel
Protokolant:	Justyna Jarzombek

po rozpoznaniu w dniu 31 marca 2017 r. w Gliwicach

sprawy Ł. M. (1) (M.)

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w C.

o prawo do emerytury

na skutek odwołania Ł. M. (1)

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w C.

z dnia 25 lutego 2015 r. **nr** (...)

oddala odwołanie.

(-) SSR del. Magdalena Kimel

Sygn. akt. VIII U 1970/16

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 25 lutego 2015r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w C. odmówił ubezpieczonej Ł. M. (2) prawa do emerytury w niższym wieku w oparciu o art. 184 w związku z § 4 Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7.02.1983 r. (Dz. U. z 1983 r. Nr 8, poz. 43 ze zm.), ponieważ nie udowodniła ona 15 – letniego okresu zatrudnienia w szczególnych warunkach wykonywanego stale i w pełnym wymiarze czasu pracy.

W odwołaniu od powyższej decyzji ubezpieczona domagała się jej zmiany poprzez przyznanie prawa do wcześniejszej emerytury. Podniosła, że zgodnie z przedłożonymi przez nią zaświadczeniami oraz zeznaniami świadków, o przesłuchanie których wносиła, wykonywała do 1 stycznia 1999r. pracę w warunkach szczególnych w wymiarze ponad 15 lat i tym samym spełnia warunki do przyznania prawa do emerytury. W jej ocenie do takich okresów winien być zaliczony okres pracy jako laboranta w Elektrowni (...).

W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy wniósł o jego oddalenie, podtrzymując swoje stanowisko zawarte w uzasadnieniu zaskarżonej decyzji, a dodatkowo podniósł, że wprawdzie odwołująca przedłożyła świadectwo

wykonywania pracy w warunkach szczególnych, jednak potwierdza ono wykonywanie przez ubezpieczoną pracy, która jest pracą właściwą dla przedsiębiorstw górniczych, natomiast jej pracodawca do tego sektora gospodarki nie należał.

Wyrokiem z dnia 26 sierpnia 2015r., sygn. akt: VIII U 575/15 tutejszy Sąd oddalił odwołanie ubezpieczonej. Powyższy wyrok został zaskarżony apelacją odwołującej, w wyniku rozpoznania której Sąd Apelacyjny w Katowicach wyrokiem z dnia 14 września 2016r., sygn. akt: III AUa 2233/15 uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania tutejszemu sądowi.

Sąd ustalił, co następuje:

Ubezpieczona w dniu 28 stycznia 2015r. złożyła wniosek o emeryturę w wieku niższym niż 60 lat z tytułu zatrudnienia w szczególnych warunkach. Ubezpieczona 55 lat ukończyła (...). Ubezpieczona złożyła wniosek o przekazanie środków zgromadzonych w OFE na rzecz dochodów budżetu państwa.

Ubezpieczona była zatrudniona w Elektrowni (...) w R., w zakładzie pracy branży energetycznej. (...) SA oddział Elektrowni (...) w R. wystawił ubezpieczonej świadectwo wykonywania pracy w warunkach szczególnych z dnia 31 grudnia 2011r. W treści świadectwa potwierdzono, że ubezpieczona: w okresie od 10 października 1978r. do 30 września 1979r., jako laborant, od 1 października 1979r. do 30 listopada 1981r. jako laborant chemiczny – próbobiorca węgla, od 1 grudnia 1981r. do 14 sierpnia 1990r. jako laborant ruchowy, od 15 sierpnia 1990r. do 30 sierpnia 1991r. jako próbobiorca węgla i od 1 września 1991r. do 31 grudnia 2008r. jako laborant chemiczny wykonywała stale i w pełnym wymiarze czasu pracy, obowiązki służbowe przy pracach wymienionych w wykazie A, dziale I, poz. 5, pkt 3 i pkt 39 wykazu stanowiącego załącznik nr 1 do zarządzenia nr 17 (...) z dnia 12 sierpnia 1983r. w sprawie określenia stanowisk pracy w resorcie górnictwa i energetyki, na których są wykonywane prace w szczególnych warunkach.

W toku procesu Sąd ustalił, że odwołująca pracując jako laborant w okresie od 10 października 1978r. do 30 września 1979r. oraz jako laborant chemiczny – próbobiorca węgla od 1 października 1979r. do 30 listopada 1981r. zajmowała się pobieraniem próbek węgla ze składów wagonów i z taśmociągów (z miejsca zwanego nawęglaniem, gdzie pracownicy przesiewali węgiel przez sito i gdzie znajdował się młyn do kruszenia węgla). Nawęglanie znajdowało się około 500 metrów od laboratorium. Ł. M. (2) węgiel pobierała łopatą, mieszała i wkładała do wiader 15-litrowych. Następnie wracała z próbkami do laboratorium, gdzie miała za zadanie je zważyć, osuszyć, zmielić (co zajmowało około godziny), a następnie przekazać je w woreczkach foliowych do dalszego badania do laboratorium. Odwołująca pobierała także do analizy żużel spod kotłów w wannie żużlowej, w których odbywał się proces spalania, a także popiół z elektrofiltrów przy pomocy rurki. Była to praca w okolicach wysokiej temperatury, z elektrofiltrów wydobywała się gorąca para wodna.

W tym czasie ubezpieczona również pomagała laborantkom w analizie wód. Przynosiła próbki zdemineralizowanej wody z próboodbiorników znajdujących się w kotłach na hali fabrycznej, pomagała też laborantkom w analizie wody i oleju, wykonywała odczynniki i zastępowała nieobecnych pracowników. Również raz w miesiącu pobierała wody ze składowisk popiołów i z punktów opadowych, (co zajmowało od godziny do 1,5 godziny). Niekiedy odwołująca jeździła na próby rozjemcze do Kopalni (...), W.-W. i H., gdzie pobierała węgiel z taśmociągów wraz z przedstawicielami danej kopalni, następnie próby były plombowane i przewożone do laboratorium (te czynności zajmowały całą dniówkę, a nawet dłużej). Sporadycznie w razie awarii odwołująca z innymi pracownikami wykonywała inny cykl analiz, ponadto raz w tygodniu odznaczała wodór specjalnym aparatem. Czynności ubezpieczonej wykonywane w laboratorium zajmowały jej około 4-5 godzin, zaś poza laboratorium mniej więcej 2-3 godziny.

Następnie Ł. M. (2) pracowała od 1 grudnia 1981r. do 14 sierpnia 1990r. jako laborant ruchowy, gdzie zajmowała się wyłącznie analizą wód. Wykonywała czynności opisane powyżej przy których uprzednio jedynie pomagała. Odpowiadała za prace bloków energetycznych pod kątem oceny parametrów wody i uruchamianiem tych bloków pod względem chemicznym (czasem do wody należało dodać chemikalia). O godz. 7.00 udawała się do nastawni blokowej w celu poboru wody, co zajmowało około godziny. Później analizowała wodę w laboratorium (przy użyciu aparatury i odczynników chemicznych) i około godz. 11.00 ponownie udawała się na pobór części wody, co zajmowało jej około pół godziny, po czym wracała na analizy do laboratorium. Ponownie pobierała wodę około godz. 13.00

(20-30 minut). Następnie ponownie przeprowadzała analizę wody i około godz. 14.00 przekazywała wyniki mistrzowi laboratorium, zaś ostatnią godzinę pracy wykonywała czynności porządkowe np. myła naczynia. W tym okresie odwołująca pracowała wyłącznie w laboratorium poza pobieraniem wody. Ubezpieczona od maja 1985r. do sierpnia 1990r. przebywała na urlopie wychowawczym. Następnie Ł. M. (2) od 15 sierpnia 1990r. do 30 sierpnia 1991r. jako próbobiorca węgla i od 1 września 1991r. do 31 grudnia 2008r. jako laborant chemiczny wykonywała te same czynności co w okresie od 10 października 1978r. do 30 listopada 1981r. Zajmowała się opisanym wyżej pobieraniem próbek węgla, żużla, popiołu, oleju i wody oraz ich przygotowaniem do analizy w laboratorium.

Węgiel był pobierany celem sprawdzenia jego jakości, czy spełnia normy zagwarantowane w umowie. Z kolei analiza żużlu i popiołu miała służyć sprawdzeniu sprawności urządzeń elektrowni oraz była niezbędna także do badania węgla. Analiza wód miała na celu sprawdzenie czy do obiegu wodno-parowego nie dostaje się woda chłodząca, która mogłaby zanieczyścić wodę w obiegu wodno-parowym, co spowodowałoby osady na łopatkach turbin, a w efekcie awarię. Samo laboratorium znajdowało się w budynku dyrekcji i składało się z kilku pomieszczeń, w których analizowane były próby węgla (także kaloryczność), wody, oleju, po czym sporządzany był raport. Przełożonym w laboratorium był mistrz A. M., a następnie B. F..

dowód:

- dokumenty akt organu rentowego;
- zeznania świadka M. L. k. 75-78;
- zeznania świadka J. S. k. 78-79;
- zeznania świadka M. G. k. 85-87;
- zeznania ubezpieczonej k. 88-89;
- dokumenty akt osobowych ubezpieczonej;

Zebrany materiał dowodowy Sąd uznał za wyczerpujący, a tym samym za wystarczający do poczynienia ustaleń faktycznych oraz na rozstrzygnięcie sprawy. W szczególności Sąd w zakresie czynności wykonywanych przez ubezpieczoną w spornym okresie, dał wiarę zeznaniom świadków przesłuchanych w sprawie i samej ubezpieczonej. M. L. pracowała w Elektrowni (...) w R. od dnia 03.01.1970r. do dnia 31.12.2012r. jako próbobiorca, a następnie laborant ruchowy. Z kolei J. S. była zatrudniona od 1962r. do 1994r. początkowo jako laborantka, a później brygadziści w laboratorium głównym. Z kolei M. G. pracowała w Elektrowni (...) w R. od 1987r. do 2013r. w charakterze laboranta chemika. Powyżsi świadkowie pracowali z ubezpieczoną, obserwowali jej pracę i posiadają wiedzę co do charakteru jej zatrudnienia. Szczegółowo i szczerze opisali wykonywane czynności, w związku z czym Sąd nie znalazł podstaw do odmówienia im zeznaniom waloru mocy dowodowej.

Sąd uznał cofnięcie wniosku przez ubezpieczoną o przeprowadzenie dowodu z zeznań świadka B. F. za usprawiedliwione, gdyż przeprowadzenie tego dowodu byłoby utrudnione w związku z oświadczeniem świadka, iż opiekuje się ciężko chora matką i nie może stawić się na rozprawie. Ponadto zeznania świadka M. G. pracującej z ubezpieczoną w tym samym okresie w którym pracowała z B. F. były wyczerpujące i wystarczające do poczynienia ustaleń faktycznych. Świadek szczegółowo opisała czynności wykonywane przez ubezpieczoną.

Sąd zważył, co następuje:

Odwołanie ubezpieczonej Ł. M. (2) nie zasługuje na uwzględnienie.

Stosownie do treści art. 32 ust. 1 i 4 ustawy z dnia 17 grudnia 1998r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (t.j. Dz. U.2015 poz. 748 z późn. zm.) w powiązaniu z § 3 i 4 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym

charakterze (Dz.U. 1983r. Nr 8, poz.43 ze zm.) ubezpieczonym kobietom urodzonym przed dniem 1 stycznia 1949r. będącym pracownikami zatrudnionymi w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze przy pracach wymienionych w wykazie A, przysługuje prawo do emerytury w razie łącznego spełnienia następujących warunków:

1. osiągnięcia wieku emerytalnego 55 lat
2. posiadania wymaganego okresu zatrudnienia wynoszącego 20 lat, w tym co najmniej 15 lat pracy w szczególnych warunkach.

Z kolei zgodnie z treścią art. 184 ust 1 ustawy, ubezpieczonym urodzonym po dniu 31 grudnia 1948r. przysługuje emerytura po osiągnięciu wieku przewidzianego w art. 32, 33, 39 i 40, jeżeli w dniu wejścia w życie ustawy osiągnęli:

- 1) okres zatrudnienia w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze wymaganym w przepisach dotychczasowych do nabycia prawa do emerytury w wieku niższym niż 60 lat - dla kobiet i 65 lat - dla mężczyzn oraz
- 2) okres składkowy i nieskładkowy, o którym mowa w art. 27.

W myśl ust. 2 powołanego artykułu emerytura, o której mowa w ust. 1, przysługuje pod warunkiem nieprzystąpienia do otwartego funduszu emerytalnego albo złożenia wniosku o przekazanie środków zgromadzonych na rachunku w otwartym funduszu emerytalnym, za pośrednictwem Zakładu, na dochody budżetu państwa. Prawo do emerytury w obniżonym wieku, przysługuje ubezpieczonemu, który w dniu wejścia w życie ustawy, tj. w dniu 1 stycznia 1999r. spełnił warunki w zakresie posiadania ogólnego stażu pracy oraz pracy wykonywanej w warunkach szczególnych, a nie osiągnął wymaganego wieku. Prace takie wymienione zostały w wykazie A, stanowiącym załącznik do Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze, gdzie szczegółowo wymieniono rodzaje prac zaliczonych do takiej kategorii. Takie rozumienie omawianego przepisu potwierdził Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 18 lipca 2007r. w sprawie I UK 62/07 (publ. OSNP 2008/17-18/269) stwierdzając, że „prawo do emerytury na podstawie art. 184 ustawy z dnia 17 grudnia 1998r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych przysługuje ubezpieczonemu, który spełnia warunki określone w tym przepisie, niezależnie od tego, kiedy osiągnął wiek przewidziany w art. 32 tej ustawy”.

Ubezpieczona ukończyła 55 lat życia, wykazała okresy składkowe i nieskładkowe w wymiarze ponad 20 lat i złożyła wniosek o przekazanie środków zgromadzonych na rachunku w otwartym funduszu emerytalnym za pośrednictwem Zakładu, na dochody budżetu państwa. Kwestie te nie były sporne. Okoliczność sporna w przedmiotowej sprawie dotyczyła posiadania przez ubezpieczoną (na dzień 1 stycznia 1999r.) wymaganego 15-letniego okresu pracy wykonywanej w warunkach szczególnych, bowiem organ rentowy nie zaliczył jej do tego okresu żadnego zatrudnienia. Organ rentowy nie uwzględnił odwołującej zatrudnienia od dnia 10 października 1978r. do 30 września 1979r., jako laborant, od 1 października 1979r. do 30 listopada 1981r. jako laborant chemiczny – próbobiorca węgla, od 1 grudnia 1981r. do 14 sierpnia 1990r. jako laborant ruchowy, od 15 sierpnia 1990r. do 30 sierpnia 1991r. jako próbobiorca węgla i od 1 września 1991r. do 31 grudnia 1998. jako laborant chemiczny.

Zdaniem Sądu okoliczność, iż pracodawca wydał odwołującej świadectwo wykonywania pracy w warunkach szczególnych z dnia 31 grudnia 2011r. nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie. Podkreślenia wymaga, że w postępowaniu odwoławczym przed Sądem nie obowiązują ograniczenia dowodowe jakie występują w postępowaniu o świadczenia emerytalno-rentowe przed organem rentowym, a Sąd może ustalić okoliczności mające wpływ na prawo do świadczeń lub ich wysokość jak: okresy zatrudnienia, w tym wykonywanie pracy w warunkach szczególnych, za pomocą wszelkich środków dowodowych, przewidzianych w kodeksie postępowania cywilnego (por. uchwała Sądu Najwyższego z 10 marca 1984r. III UZP 6/84, uchwała Sądu Najwyższego z 21 września 1984r. III UZP 48/84, wyrok Sądu Najwyższego z 7 grudnia 2006r., I UK 179/06, LEX nr 342283). Sąd może również dokonać oceny świadectwa pracy w warunkach szczególnych wystawionego przez pracodawcę.

W świetle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego Sąd przyjął, że ubezpieczona nie posiada wymaganego 15-letniego okresu pracy wykonywanej w warunkach szczególnych. Przeprowadzone w niniejszej sprawie postępowanie dowodowe wykazało, że ubezpieczona w całym spornym okresie bez względu na nazwę zajmowanego stanowiska, nie wykonywała stale i w pełnym wymiarze czasu pracy, pracę w szczególnych warunkach.

W pierwszej kolejności należy zauważyć, że ubezpieczona pracowała w Elektrowni (...) czyli w zakładzie pracy branży energetycznej.

Jak podniósł SN w uzasadnieniu wyroku z dnia 3 grudnia 2014r., sygn. akt: III UK 64/14 „wynikające z wykazu A, stanowiącego załącznik do rozporządzenia przyporządkowanie danego rodzaju pracy do określonej branży ma istotne znaczenie dla jej kwalifikacji jako pracy w szczególnych warunkach w rozumieniu art. 32 ust. 1 ustawy emerytalnej (por. wyrok z dnia 1 czerwca 2010 r., II UK 21/10, w którym zajęto stanowisko, że „wyodrębnienie poszczególnych prac ma charakter stanowiskowo-branżowy. Pod pozycjami zamieszczonymi w kolejnych działach wykazu wymieniono bowiem konkretne stanowiska przypisane danym branżom, uznając je za prace w szczególnych warunkach uprawniające do niższego wieku emerytalnego. Taki sposób kwalifikacji prawnej tychże prac nie jest dziełem przypadku. Specyfika poszczególnych gałęzi przemysłu determinuje charakter świadczonych w nich prac i warunki, w jakich są one wykonywane, ich uciążliwość i szkodliwość dla zdrowia. Nie można zatem swobodnie czy wręcz dowolnie, z naruszeniem postanowień rozporządzenia, wiązać konkretnych stanowisk pracy z branżami, do których nie zostały one przypisane w tym akcie prawnym”).” (Legalis nr 1187038)

Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 07.02.1983 r w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze, w dziale II dotyczącym energetyki wymienia „prace przy wytwarzaniu i przesyłaniu energii elektrycznej i cieplnej oraz przy montażu, remoncie i eksploatacji urządzeń elektroenergetycznych i ciepłych”.

Do obowiązków ubezpieczonej w okresie zatrudnienia w Elektrowni (...) należało pobieranie próbek węgla ze składów wagonów, z taśmociągów, pobieranie wód do analizy i analiza pobranych próbek w laboratorium zlokalizowanym w budynku dyrekcji. W warunkach laboratoryjnych ubezpieczona pracowała średnio 4-5 godzin dziennie. Pracy w laboratorium polegającej na badaniu próbek i opracowywaniu wyników badań nie można zaliczyć do prac przy wytwarzaniu i przesyłaniu energii elektrycznej. Wykonywanie pracy w szczególnych warunkach stale i w pełnym wymiarze czasu pracy obowiązującym na danym stanowisku pracy oznacza, że pracownik nie ma powierzonych innych obowiązków jak tylko te, które dotyczą pracy w szczególnych warunkach. Mając zatem na uwadze charakter prac wykonywanych przez ubezpieczoną, brak podstaw do uznania, że stale i w pełnym wymiarze czasu pracy wykonywała pracę w warunkach szczególnych. Sam fakt zatrudnienia ubezpieczonej w zakładzie wytwarzającym energię elektryczną nie daje podstaw do automatycznego zakwalifikowania prac przez nią wykonywanych jako prac przy wytwarzaniu i przesyłaniu energii elektrycznej. Dział II wykazu A rozporządzenia, odnosi się do prac szkodliwych w energetyce, a nie do wszystkich prac wykonywanych przez pracowników przedsiębiorstwa energetycznego.

Sąd zbadał również, czy prace wykonywane przez ubezpieczoną można zaliczyć do prac wymienionych w wykazie A, dział XIV – prace różne, pkt 24 czyli do prac polegających na „kontrolu międzyoperacyjnej, kontroli jakości produkcji i usług oraz dozoru inżyniersko-technicznym na oddziałach i wydziałach, w których jako podstawowe wykonywane są prace wymienione w wykazie”.

Jak podkreślono powyżej, po myśli § 2 ust. 1 i 2 w/w rozporządzenia, okresami pracy uzasadniającymi prawo do świadczeń na zasadach określonych w tym akcie prawnym są okresy, w których praca w szczególnych warunkach jest wykonywana stale i w pełnym wymiarze czasu pracy obowiązującym na danym stanowisku pracy. W rozpoznawanej sprawie nie sposób uznać na podstawie wyników postępowania dowodowego, że ubezpieczona wykonywała pracę w szczególnych warunkach stale i w pełnym wymiarze czasu pracy. Zarówno z zeznań świadków jak i samej ubezpieczonej wynika, że Ł. M. (2) od dnia 10 października 1978r. do 30 września 1979r., jako laborant, od 1 października 1979r. do 30 listopada 1981r. jako laborant chemiczny – próbobiorca węgla, a także w okresie od 15 sierpnia 1990r. do 30 sierpnia 1991r. jako próbobiorca węgla i od 1 września 1991r. do 31 grudnia 2008r. jako laborant

chemiczny co prawda zajmowała się zbieraniem próbek węgla, żużlu, popiołu, oleju oraz wody i w tym zakresie była narażona na szkodliwe czynniki. Jednakże zajmowała się przygotowaniem próbek do analizy i samą ich analizą w laboratorium. Ustalenia stanu faktycznego wskazują, że prace w laboratorium zajmowały jej około 4-5 godzin, zaś poza laboratorium mniej więcej 2-3 godziny. Ponadto w czasie od dnia 1 grudnia 1981r. do 14 sierpnia 1990r. jako laborant ruchowy pracowała niemalże wyłącznie w laboratorium, jedynie trzy razy dziennie musiała pobrać próbki wody, co zajmowało jej maksymalnie do 2 godzin.

Charakter kontroli jakości produkcji i usług (...) określił w uzasadnieniu wyroku z dnia 2 lipca 2015r., sygn. akt: III UK 206/14 wskazując, że „Kontrolę jakości produkcji można zdefiniować jako czynności podejmowane w celu określania zgodności uzyskanej jakości cząstkowej wyrobu lub jego części z wymaganiami zawartymi w dokumentacji konstrukcyjnej lub technologicznej; są to planowe i systematyczne działania niezbędne do zapewnienia spełnienia wymagań jakości końcowego produktu w procesie jego tworzenia (por. A. Hamrol, W. Mantura, Zarządzanie jakością. Teoria i praktyka, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2002 r.). Kontrola jakości produkcji może być wykonywana przez cały czas na terenie hali fabrycznej; wtedy nie ma wątpliwości, że podlega zaliczeniu do wykonywanych tam prac w szczególnych warunkach. Może też, jak w niniejszej sprawie, być wykonywana częściowo na terenie hali fabrycznej i częściowo w laboratorium. Zdaniem Sądu Najwyższego czynności kontroli jakości produkcji wykonywanej w laboratorium przemysłowym w warunkach bezpośrednio narażających na szkodliwe dla zdrowia czynniki, porównywalnych do warunków panujących w hali produkcyjnej na wydziałach i oddziałach, w których zatrudnieni są pracownicy wykonujący pracę w warunkach szczególnych w rozumieniu rozporządzenia z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze, podlegają zaliczeniu do takich prac na podstawie wykazu A do tego rozporządzenia działu XIV poz. 24.” (Legalis nr 1285384).

Natomiast odnosząc się wprost do pracy laboranta przy kontroli jakości produkcji i usług (...) w uzasadnieniu wyroku z dnia 9 stycznia 2014r., sygn. akt: I UK 262/13 wskazał „Jeśli zaś chodzi o przyporządkowanie pracy wnioskodawczyni pod poz. 24 działu XIV, wykazu A - jako kontroli jakości produkcji i usług, to musiałaby ona być wykonywana wyłącznie na oddziałach i wydziałach, w których jako podstawowe wykonywane są prace wymienione w wykazie, w pełnym wymiarze czasu pracy.” Następnie Sąd podał: „Przy takim założeniu czynności kontroli w procesie produkcji wykonywanej w tych wydziałach i oddziałach, w których zatrudnieni są pracownicy wykonujący pracę w warunkach szczególnych w rozumieniu rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r., objęte poz. 24 działu XIV wykazu A, to wyłącznie te czynności, które wykonywane są w warunkach bezpośrednio narażających na szkodliwe dla zdrowia czynniki.” SN argumentował również, że „Na te poglądy powołuje się skarżąca, lecz nie sposób ich odnieść do przypadku, w którym kontrola jakości produkcji i usług polega nie tylko na pobieraniu próbek do analiz na wydziałach i oddziałach produkcyjnych, ale także na ich badaniu i opracowywaniu wyników badań w warunkach laboratoryjnych, w których pracownik nie jest narażony na czynniki szkodliwe dla zdrowia. Nie jest to kontrola jakości produkcji i usług wykonywana stale i bezpośrednio przy stanowiskach wymienionych w wykazie, skoro w ramach jednej dniówki roboczej część obowiązków kontroli realizowana jest poza wydziałami i oddziałami produkcyjnymi (w laboratorium).” (Legalis nr 1169176).

Jak podkreślono powyżej ubezpieczona wykonywała prace w laboratorium, średnio 4-5 godzin dziennie. Laboratorium usytuowane było w budynku dyrekcji, poza oddziałami produkcyjnymi, zatem warunki pracy nie były porównywalne do warunków panujących na halach produkcyjnych na wydziałach i oddziałach, w których zatrudnieni są pracownicy wykonujący pracę w warunkach szczególnych w rozumieniu rozporządzenia z dnia 7 lutego 1983 roku.

Mając powyższe na uwadze, ubezpieczona nie przebywała stale na halach produkcyjnych, gdzie pobierała próbki do analizy, prace wykonywała również w laboratorium w którym badała próbki i opracowywała wyniki badań. W laboratorium ubezpieczona nie była narażona na czynniki szkodliwe dla zdrowia. Zatem pracy wykonywanej przez ubezpieczoną w okresie zatrudnienia w Elektrowni (...) nie można zaliczyć do „prac różnych” wymienionych w pkt 24 działu XIV wykazu A, albowiem w tym okresie nie wykonywała ona pracy wyłącznie na oddziałach i wydziałach, w których jako podstawowe wykonywane są prace wymienione w wykazie, w pełnym wymiarze czasu pracy.

Należy również zauważyć, że pracy wykonywanej przez ubezpieczoną nie można zaliczyć do prac wymienionych w dziale II „w służbie zdrowia i opiece społecznej”, poz 6 „prace przy pobieraniu prób i pomiarach w warunkach i na stanowiskach pracy szkodliwej dla zdrowia, wykonywane przez personel stacji sanitarno- epidemiologicznych oraz laborantów środowiskowych”, albowiem ubezpieczona nie pracowała w służbie zdrowia i opiece społecznej, a w zupełnie odmiennej branży w systematyce określonej przepisami rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 07.02.1983 r. Ponadto nie przeprowadzała badań i pomiarów czynników szkodliwych dla zdrowia w środowisku pracy. Z zebranego materiału dowodowego wynika, że analiza pobranych próbek węgla służyła sprawdzeniu jakości dostarczanego węgla, a tym samym kontroli norm zagwarantowanych w umowie z dostawcami, z kolei analiza żużlu i popiołu miała służyć sprawdzeniu sprawności urządzeń elektrowni oraz była niezbędna do badania węgla. Analiza wód miała na celu sprawdzenie jej jakości celem wyeliminowania ewentualnych awarii urządzeń pracujących w Elektrowni.

Mając zatem na uwadze wszystkie powyższe rozważania, należało uznać, że Ł. M. (2) nie legitymuje się na dzień 1 stycznia 1999r., 15-letnim okresem zatrudnienia w warunkach szczególnych. Z tychże przyczyn, Sąd stwierdził, że Ł. M. (2) nie spełnia warunków niezbędnych do przyznania emerytury z obniżonego wieku, wynikających z treści art. 184, ustawy z dnia 17 grudnia 1998r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (t.j. Dz. U. 2015 poz. 748 z późn. zm.), a tym samym jej odwołanie nie zasługuje na uwzględnienie. Mając na względzie powyższe, Sąd z mocy art. 477¹⁴ § 1 k.p.c. orzekł jak w sentencji.

(-) SSR del. Magdalena Kimel